

Między teatrem a polityką –

studium przypadku Silvia Berlusconi

Urszula Soler



Włosi to mistrzowie teatru polityki. Silvio Berlusconi zasługuje na miano króla tej sceny.

„Świat podobny jest do amatorskiego teatru, więc nieprzyzwoicie jest pchać się w nim do ról pierwszych, a odrzucać podrzędne. Wreszcie, każda rola jest dobra, byle grać ją z artyzmem i nie brać jej zbyt poważnie”.

Bolesław Prus

Inscenizacja życia – inscenizacja polityki

Koncepcja życia jako teatru, na którego scenie grają ludzie, towarzyszy ludzkości od wielu już wieków. Na płaszczyźnie nauk społecznych odpowiada jej dramaturgiczna teoria roli, opisana po raz pierwszy przez Ervinga Goffmana. Analizował on różne systemy ról, między innymi społecznych, profesjonalnych i rodzinnych. Przedmiotem jego zainteresowania były syntaktyczne związki między aktami kontaktujących się ze sobą osób, przeniesienie punktu ciężkości ze zjawisk postrzeganych przez uczestników na zjawiska, których nie są oni świadomi lub nie są świadomi w pełni, oraz badanie wrażeń wywoływanych (*given off*) zamiast przekazywanych (*given*). Jednostka odgrywająca daną rolę chce wywołać wrażenie zgodne ze swoim zamysłem, wzbudzić „zaufanie

do roli”. Dobry występ to występ, w którego autentyczność wierzą wszyscy. Wykonawca może być szczerzy lub nie, ale musi przekonać widzów do swojej szczerości. Według Goffmana, istnieją trzy przypadki „wypadnięcia z roli”:

- gdy wykonawca przez przypadek okaże nieumiejętność, niezręczność towarzyską lub brak szacunku, tracąc chwilowo kontrolę nad swym ciałem,
- gdy działa w taki sposób, że wywoła wrażenie nadmiernego lub niedostatecznego przejęcia się interakcją,
- gdy dramaturgiczny kierunek występu wykonawcy okaże się niewłaściwy¹

Za umiejętne i nieumiejętne sterowanie rolą spotykają jednostkę pozytywne i negatywne sankcje. Negatywne stanowią silną motywację, by odgrywać rolę w sposób spójny i staranny, za dobre zaś odgrywanie roli czekają nagroda, sprowadzająca się do przyjmowania danej osoby za tą, za którą się podaje, i akceptowanie wrażeń, które stwarza. Stanowi to o atrakcyjności tak zwanego zarządzania wrażeniem.

Sterowanie (zarządzanie) wrażeniem jest pojęciem znanym od lat w socjologii i psychologii (zwłaszcza biznesu). Choć czasem budzi wątpliwości natury etycznej i kojarzone jest z technikami propagandowymi, stosowane jest powszechnie w biznesie, świecie artystycznym, filmowym i w polityce. Powszechnie stało się już, zwłaszcza w show-biznesie, ale także w świecie polityki, projektowanie swego image’u, czasem łącznie z nazwiskiem i imieniem. Zarządzanie wrażeniem w tych dwóch światach znacznie się jednak różni. Łatwiej mówić o nim w odniesieniu do świata artystycznego, gdyż tam pozwala się na więcej. Czasami nawet bardziej szokujące

¹ E. Goffman, **Człowiek w teatrze życia codziennego**, przekł. H. Datner-Śpiewak i P. Śpiewak, Warszawa 2008, s. 54–120.

zachowanie i wygląd muzyka czy malarza bardziej uwierzytelniają jego rolę. Natomiast u profesjonalnych polityków nic nie może być dziełem przypadku czy spontaniczności, gdyż do zespołu cech rzutujących na wrażenie, które chcą sprawić politycy, należy również wiarygodność. Szczególne zachowania aktorów sceny politycznej są z reguły dziełem sztabu specjalistów, zajmujących się sterowaniem wrażeniem. Często mówi się wręcz, że mamy do czynienia ze swoistą inscenizacją polityki, w której aktorami są odgrywający swoje role politycy, ich teatrem scena (sic!) polityczna, widownią potencjalni wyborcy, a głównym kanałem komunikacyjnym środki masowego przekazu. Tego typu zachowania i działania z powodzeniem można obserwować od lat w polskiej polityce. Wydaje się jednak, że to Włosi, z charakteryzującą ich teatralnością w życiu codziennym, są mistrzami teatru polityki. A jego królem jest – bez wątpienia – Silvio Berlusconi.

W teatrze jednego aktora

Gdy się mówi o Berlusconim, nie szczędzi się teatralnych metafor. Najczęściej są one używane do podkreślenia pewnego stopnia manipulacji stosowanego przez szefów państw po to, by odwrócić i skupić uwagę wyborców. Ćwiczenie metaforyczne sugeruje pewien dualizm pomiędzy „prawdziwym” światem, który składa się z „mebli i śmierci”², a kabaretem politycznym, który ukrywa niezmienną niesprawiedliwość społecznej, zawirowań gospodarczych i korupcji. Dwa równoległe światy skompresowane są pomiędzy drukiem a metaforą dziennikarską. Część tego rozumowania zdaje się nowatorska. Tajemnica i władza współdzielą swoistą

dynamikę socjologiczną³, a we Włoszech niewidzialna obecność korupcji i kumoterstwo uznawane są za pewnik. Po wybuchu „skandalu czystych rąk” (*scandalo mani pulite*) w 1993 roku sędziowie mówili o prawdziwym „wymiarze uszkodzonym” (*dimensione corrotta*), stanowiącym integralną część pojęcia włoskości⁴. W tych dniach w telewizji na żywo członkowie parlamentu oskarżeni o korupcję i nielegalne finansowanie zeznawali przed sędziami i opinią publiczną, sprawiając, że tajemnice publiczne zostały wystawione na światło dzienne.

Jednak rozpad przyzwoitości politycznej nie zabija tajemnicy publicznej, ponieważ „przez demaskację tajemnica nie jest niszczone, a wręcz przeciwnie, takie objawienie ją usprawiedliwia”⁵. W środowisku społecznym, w którym korupcja polityczna i rozczarowanie polityką są częścią oksymoronicznego sekretu w domenie publicznej, Silvio Berlusconi, pomimo licznych spraw sądowych ciągnących się przez ostatnich 20 lat, zdołał zdominować włoską scenę polityczną. Jawi się on tutaj jako postać „niepokojąca”, rzecznik do spraw polityki niewiary, która przenosi zwykłego człowieka do polityki. Berlusconi interpretuje politykę w sposób pozwalający na skorzystanie z tej ukrytej wiedzy dotyczącej korupcji publicznej i na nowo definiuje granicę pomiędzy publicznym a prywatnym. Robi to dzięki swoim teatralnym występom, które na potrzeby przedstawienia są pełne kreatywności i wyobraźni.

Osobowość Berlusconiego, tak jak i cała włoska rzeczywistość, jawi się dwojako. Z jednej strony, mamy do czynienia z poważnym przedsiębiorcą, człowiekiem mediów, premierem

² J. Potter, D. Edwards, M. Ashmore, **The Bottom Line: The Rhetoric of Reality Demonstrations**, „Configurations” 1(2)/1994, s. 1–14.

³ M.C. Ferme, **The Underneath of Things: Violence, History, and the Everyday in Sierra Leone**, Los Angeles 2001, s. 162.

⁴ A. Cavalli, **Incontro con la sociologia**, Il Mulino 2001.

⁵ M. Taussig, **The Magic of the State**, New York 1997.

dużego, europejskiego kraju, a jednocześnie z komediantem, opowiadającym dykteryjki i wywołującym niezliczone skandale. Berlusconi jest oskarżany o przekupywanie sędziów, nakłanianie do prostytucji i uchylanie się od płacenia podatków – jednym słowem promuje antypolitykę⁶. Z drugiej natomiast strony, jest ciągle ofiarą spisków sądowych, zazdrości i prześladowań, a równocześnie jest radosny, zabawny, a przede wszystkim jest człowiekiem pracy. Jego stała odmowa identyfikacji z pierwszym modelem i ciągle powtarzanie drugiego dają opinii publicznej dobrze zaprogramowany przekaz wyrażany nie tylko przez oficjalne wypowiedzi, ale głównie podczas wielu show Berlusconiego. Jego pokazy są bez wątpienia mniej krytykowane przez opinię publiczną, ze względu na częściową cenzurę państwową spowodowaną mocą jego mediów (Włochy zajmują 50. miejsce ze względu na wolność słowa na światowej liście World Freedom of Press 2010).

W 2011 roku „New York Times” na swych stronach otworzył dyskusję poświęconą powodowi, dla których Berlusconi od 1994 roku był trzykrotnie wybierany na premiera rządu. Różnorakie artykuły napisane przez specjalistów z Włoch i o Włoszech podejmują rozważania na temat charyzmatycznego przywództwa i braku innych alternatyw lub o Berluscońskiej szczerości, nie wspominając przy tym o jego niezaprzeczalnym wpływie na media ze względu na jego ogromne imperium ekonomiczne⁷. Równolegle we włoskiej gazecie centrolewicowej „la Repubblica” włoscy komentatorzy dla NYT otwarcie podejmują konfrontację z tematem

„znieszczonej rzeczywistości”⁸, tym razem nie tylko w formie teatralnej metafory, ale także jako czystej zasady władzy. Ta teza została także zaproponowana przez Michele Prospero w artykule *Komik w polityce (Il comico della politica)*, w którym omawia on rolę farsy w komunikacji politycznej. Klasyczna moralność potępia komedię, ponieważ odbiega ona od podstawowej zasady samokrytyki⁹, co powoduje śmiech w debacie politycznej. Im bardziej wzrasta komiczna zabawa w polityce, tym bardziej maleje waga zarzutów w stosunku do komedianta. W przypadku Berlusconiego prawdziwe są powody, dla których Berlusconi jest stawiany przed sądem (korupcja, oszustwa podatkowe etc.), i prawdziwe są problemy, z którymi w związku z tym musi się zmierzyć cały kraj, z drugiej jednak strony, polityczny performer doskonale inscenizuje swoją fikcję. Berlusconi odwraca tutaj sytuację, skupiając się na nieuzasadnionych, jego zdaniem, oskarżeniach i przesądach swoich przeciwników. Te dwie rzeczywistości przedstawiane są zbieżnie poprzez pokazy, kabaret, pseudonacjonalizm, telewizję i (nie)politykę. Te dwie paralelne rzeczywistości spotykają się, tworząc swoisty kompromis. Berlusconi, aby udowodnić prawdziwość własnej wersji rzeczywistości, buduje wymaginowane alter ego. Niezliczone są jego doniesienia o groźbach członków partii socjaldemokratycznej, w rzeczywistości przebranych komunistów, którzy naprawdę istnieją i chcą się go pozbyć, manipulując

⁶ M. Prospero, *Il comico della politica. Nichilismo e aziendalismo nella comunicazione di Silvio Berlusconi*, Roma 2010.

⁷ P. Ginsborg, *Silvio Berlusconi: Television, Power and Patrimony*, London 2005.

⁸ M. Molinari, E. Morra, A. Stille, F. Varese, C. Volpato, C. Watters, *Decadence and Democracy in Italy: What does the tolerance of Silvio Berlusconi's hedonism say about Italians?*, NYTimes.com, 26.01.2011, <http://www.nytimes.com/roomfordebate/2011/01/26/decadence-anddemocracy-in-italy/how-italians-challenge-berlusconi> (12.12.2013).

⁹ J. Habermas, *The Theory of Communicative Action: Reason and the Rationalization of society*, London 1984. †

sądownictwem¹⁰. Berlusconi zestawia rzeczywistość kompetencji przedsiębiorczości, szczerości i spontaniczności z samozwańczą, zniekształconą rzeczywistością produkowaną przez zazdrosnych rywali, „moralistów”, „brzydkich” i „nieefektywnych”.

Oba modele – za Berlusconim i przeciw niemu – są urojone, aspirując do zaoferowania dwóch wersji utopijnej rzeczywistości, w której prawda i fałsz, choć znajdują się na przeciwnych biegunach, są dobrze zdefiniowane. Berlusconi celuje w negocjacje i zarządzanie rzeczywistością stabilną, podczas gdy jego siła tkwi w międzyosobowych relacjach¹¹. Berlusconi jest umiejętnym dyrygentem orkiestry, grającej w rzeczywistości, w której prawdziwe fakty i wykreowane interpretacje idą ze sobą w parze.

Umiejętność gry międzyosobowymi relacjami Berlusconi wyniósł z wieloletniego doświadczenia biznesowego oraz ze swojej pierwszej wielkiej miłości – piłki nożnej. Metafory bazujące na tych polach swoich zainteresowań (polityki jako boiska) używa od swoich pierwszych dni w polityce włoskiej. Berlusconi kupił drużynę piłkarską AC Milan w 1986 roku, przyczyniając się następnie do jej wielkich sukcesów. Tym samym kupił sobie też dużą część elektoratu, porównując swoje wejście na boisko polityki do zwycięskiego meczu. Nieprzypadkowo nazwa jego pierwszej partii to Forza Italia (Do boju, Italia). Tym samym połączył popularną symbolikę z wyzwaniem politycznym, tworząc swoistą he-

gemonię kontroli (jak Foucault i Gramsci)¹². Berlusconi przywłaszczył zawołanie narodowego wsparcia w sensie symbolicznym, przekuwając je na sens polityczny, budując tym samym most pomiędzy rozczarowaniem polityką a spójnym funkcjonowaniem drużyny narodowej¹³. Berlusconi cynicznie wykorzystał zamiłowanie Włochów do piłki nożnej, zamieniając je w swój polityczny sukces.

Zdaniem samego zainteresowanego, jest on najlepszym premierem w 150-letniej historii Włoch¹⁴. Jest w tym dużo prawdy. Berlusconi położył kres chwiejnym rządóm lewicy, w latach 90. przyzwyczajonej do corocznego prezasowania. Jednak trzeba zauważyć, że w czasie swoich rządów robił wszystko, co możliwe, aby się utrzymać przy władzy, promując równocześnie swój prywatny biznes. Jednym z jego pierwszych aktów legislacyjnych była dekryminalizacja fałszowania ksiąg rachunkowych (po czym wyśledzenie prania brudnych pieniędzy stało się jeszcze trudniejsze), zaoferował też amnestię dla oszustów podatkowych i budowniczych samowoli budowlanych. Król obrazy wymiaru sprawiedliwości pomógł oskarżonym znajomym przenieść miejsca pracy do innych miast, argumentując to tym, że sędzia jest stronniczy w taki czy inny sposób¹⁵. Był przy

¹⁰ Berlusconi: „I comunisti ci sono e vogliono farmi fuori attraverso la magistratura”, *Ilfattoquotidiano.it*, 5.01.2011, <http://www.ilfattoquotidiano.it/2011/01/05/berlusconi-i-comunisti-vogliono-farmi-fuori-con-ipm/84983/> (11.12.2013).

¹¹ R. Wagner, *Order is What Happens When Chaos Loses Its Temper*, [w:] M.S. Mosko, F.H. Damon (red.), *On the Order of Chaos: Social Anthropology and the Science of Chaos*, New York 2005, s. 227.

¹² S.F. Moore, *Introduction: Moralizing States and the Ethnography of the Present*, [w:] S.F. Moore (red.), *Moralizing States and the Ethnography of the Present*, „American Ethnological Society Monograph Series” 5/1993, s. 6.

¹³ P. Favero, *Italians, the „Good People”: Reflections on National Self-Representation in Contemporary Italian Debates on Xenophobia and War*, „*Outlines – Critical Practice Studies*” 2/2010, s. 138–153.

¹⁴ M. Hibberd, *The Media in Italy: Press, Cinema and Broadcasting from Unification to Digital*, Maidenhead 2008.

¹⁵ P. Popham, *Silvio Berlusconi: The laughing Cavalier*, *independent.co.uk*, 5.03.2006, <http://www.independent.co.uk/news/people/profiles/silvio-berlusconi-the-laughing-cavalier-468614.html> (12.12.2013).

tym bardzo wiarygodny. Zdaniem wielu, jest on człowiekiem jak każdy inny, który opierając się tylko na własnych zasobach, zbudował imperium medialne – alternatywę depolityczną dla skorumpowanej klasy politycznej. W sfinansowanej przez niego książce, której był redaktorem, rozesłanej do wszystkich rodzin włoskich w czasie kampanii wyborczej w 2001 roku – *Una storia italiana*¹⁶ – opisuje rodzaj włoskiego indywidualizmu, łączącego się z archetypem człowieka, „który stworzył się sam”.

W książce tej, przedstawiającej jego życie od lat szkolnych do wejścia w świat polityki, Berlusconi pokazuje, że nigdy nie stracił z oczu swojego skromnego nastawienia do świata. Skromność to zresztą jedna z jego głównych broni, którą z powodzeniem stosował nie tylko w stosunku do kobiet, ale i innych głów państwa. Prawdziwe katharsis roli śmiechu to strategia kamuflażu Berlusconiego – jeden z jego dogmatów brzmi: „Śmiech uwalnia od napięcia” (*Ridere rilascia la tensione*)¹⁷. Ale jego humor nie ogranicza się do zakłócania normalnego funkcjonowania instytucji. Jego niewinne anegdoty absolutnie nie są dowcipami: „Nie opowiadam dowcipów i nie szanuję tych, którzy to robią. Używam krótkich, prostych historii, aby wyłożyć pojęcia” (*Non racconto barzellette e non rispetto chi lo fa. Io uso brevi e semplici storielle per passare concetti*)¹⁸. Te historyjki mają silne funkcje polityczne – mają legitymizować jego pozycję poprzez aktywację cynicznych pragnień do reprezentowania instytucji, podkreślić fikcje państwa, czyniąc je rzeczywistością. Żart może być skuteczny, gdy symuluje intymność w sytuacjach instytucjonalnych. Berlusconi

zdołał na przykład rozładować napięcie francuskiego prezydenta Nicolasa Sarkozy’ego podczas jego przemówienia na konferencji prasowej w Rzymie. Zbliżył się do Sarkozy’ego, udając, że chce odpowiedzieć na jego pytanie, szepnął mu do ucha: *Je t’ai donné ta femme* („Dałem ci twoją żonę”), nawiązując do żony Francuza – Carli Bruni.

Można tu zauważyć dwa ważne zjawiska. Po pierwsze, Berlusconi, by „rzeźbić” koncepcję, używa aktu występu, co w sposób nieunikniony powoduje intymność¹⁹. Po drugie, jego działanie oparte jest przede wszystkim na banalności i grotesce, wywołując wrażenie powiązania z masą²⁰. Dodatkowo Berlusconi, aby osiągnąć zamierzony rezultat, działa w zgodzie z obscenicznością (o którą jest także często oskarżany w życiu prywatnym). Performans Berlusconiego jest tworzeniem i krytyką ideologii, która usprawiedliwia potępienie przez niego satyry politycznej i debaty z *talk show*. Przykładem takiego performansu może być jego wystąpienie w marcu 2011 roku podczas oficjalnej wizyty na Lampedusie, małej wyspie między Sycylią a Tunezją, bardzo przeludnionej z powodu fali imigracji z Afryki Północnej. Berlusconi, stojąc na prowizorycznej scenie, zapewnił, że imigranci zostaną przetransportowani w ciągu trzech dni, a jako wyraz uznania dla wysiłków wszystkich obywateli Lampedusy zaproponuje ich jako kandydata do Nagrody Nobla w roku następnym. Widząc, że podbił publiczność, dodał, że ostatnio kupił willę w tej okolicy i sam czuje się mieszkańcem Lampedusy. Dodatkowo, aby ożywić gospodarkę wyspy, proponuje budowę pola golfowego i nowej szkoły. Gdy pewna kobieta z tłumy odchrząknęła, że potrzebują przede wszystkim bardziej nowoczesnego

¹⁶ S. Berlusconi, *Una storia italiana*, Madvero.it, <http://www.madvero.it/pernondimenticarefile/unastoriaitaliana.pdf> (11.12.2013).

¹⁷ S. Barillari, *Il Re che ride: Tutte le barzellette raccontate di Silvio Berlusconi*, Venezia 2010, s. 11.

¹⁸ Ibidem, s. 13.

¹⁹ R. Sennett, *The Fall of Public Man*, New York 1993.

²⁰ A. Mbembe, *Provisional Notes on the Postcolony*, „Public Culture” 2(4)/1992, s. 1–30.

portu, Berlusconi odpowiedział: „Umie pani grać w scope? Dobrze, pomówimy o tym w trakcie gry...” (*Sa giocare a scope? Beh, ne parliamo durante la partita allora...*)²¹. Przekonani mieszkańcy Lampedusy oklaskiwali doskonałą, obfitujący w uśmiechy i uspokajające zapowiedzi pokaz Berlusconiego. *Ars oratorium* zostało docenione, determinując też polityczny wyrok. Tym samym show zamienia się w głosowanie polityczne, które jest efektem ubocznym zaangażowania i charyzmatycznej wydajności politycznego aktora. Jak mówi Taussig, „tylko osoby z wyjątkowym talentem do teatru mogą czegoś takiego dokonać”²².

Una barzelletta e sempre buona – żarcik jest zawsze dobry

Talent teatralny Berlusconiego pomógł mu nie tylko w biznesowym świecie, ale także w międzynarodowej karierze politycznej. Posługując się terminami Goffmana, można powiedzieć, że dbał przy tym nie tylko o zewnętrzną (przeprych, piękne wille i samochody) i wewnętrzną (słynne są jego przeszczepy włosów) fasadę, bo jego zwolenników i przeciwników zjednuje także jego autoironia, która sprawia, że często przymyka się oko na jego występki. Przykładem może być żart, którym Berlusconi zamknął swoje wystąpienie w Parlamencie Europejskim, by zjednać przychylność innych parlamentarzystów po atakującym go wystąpieniu Martina Schulza. Wykorzystując techniki teatralne, poprzez udawaną krytykę, odwołał się do życzliwości Komisji Europejskiej, zwiększając tym samym swoją wiarygodność²³: „Obama, Berlusconi, papież i harcerz lecieli razem samolotem. Nagle silnik zaczyna szwankować

i pasażerowie decydują, że muszą wyskoczyć ze spadochronem, ale spadochrony są tylko trzy, a ich jest czterech. Obama mówi: «Jestem prezydentem Stanów Zjednoczonych, najważniejszego kraju na świecie, więc nie mogę umrzeć», zakłada plecak i wyskakuje. Berlusconi mówi: «Jestem najmądrzejszym człowiekiem na świecie, nie mogę umrzeć», zakłada sobie plecak i skacze. Papież mówi do harcerza: «Jestem stary, żyłem wiele lat, ty masz życie przed sobą – powinieneś wziąć ostatni spadochron...». Harcerz odpowiada: «Ojciec Święty, nie martw się, jest też jeden spadochron dla ciebie. Najmądrzejszy człowiek na świecie wyskoczył z moim harcerskim plecakiem!» (2 lipca 2003). Z nie mniejszym wdziękiem poradził sobie ze skandalem Rubysgate. W lutym 2011 roku na konferencji prasowej na pytanie dziennikarza Berlusconi tak odpowiedział: „Byłem dzisiaj w parlamencie i wiesz co? Zdałem sobie sprawę, że lewica chce robić bunga-bunga. Wszyscy krzyczeli: «bunga-bunga!»”. I uśmiechając się, dodał: „Wiesz, co to znaczy... znaczy: bawić się... przyjął się mój sposób życia!”. I to zdanie niech będzie puentą teatralności i groteski największego europejskiego aktora teatru polityki. ●

²¹ Berlusconi: *Salveremo Lampedusa*, LaStampa.it, 31.03.2011.

²² M. Taussig, op. cit., s. 6–7.

²³ S. Barillari, op. cit., s. 170.

źródło fot.: <http://www.aljazeera.com/indepth/opinion/2013/12/search-new-berlusconi-20131217133415905527.html> [s. 24]
<http://sharpsingle.com/2011/11/14/buy-buy-bye-bye/> [s. 30]